

Sławomir Józwiak

"Die Einrichtung von
Verwaltungsstrukturen in Preußen
durch den Deutschen Orden bis zur
Mitte des 13. Jahrhunderts", Marc
Löwener, Wiesbaden 1998 :
[recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 113-117

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE i OMÓWIENIA

Marc Löwener, *Die Einrichtung von Verwaltungsstrukturen in Preußen durch den Deutschen Orden bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts*, Wiesbaden 1998, ss. 250+8 nlb.

Badania nad wczesnymi dziejami politycznymi Zakonu Krzyżackiego — zarówno w odniesieniu do Ziemi Świętej, jak i obszarów europejskich, zwłaszcza Rzeszy i Prus — niezmiennie wzbudzają wśród historyków duże zainteresowanie. Jednak z racji stosunkowo ubogiej bazy źródłowej, a co za tym idzie — różnic interpretacyjnych prezentowanych przez poszczególnych autorów, wiele szczegółowych zagadnień z tej tematyki urosło w historiografii do rangi oddzielnych problemów badawczych.

Niemiecki historyk Marc Löwener postawił przed sobą ambitny cel. Postanowił mianowicie zrekonstruować przebieg budowy struktur zarządzania Zakonu Krzyżackiego w Prusach w najwcześniejszym okresie ich tworzenia (od momentu przybycia pierwszych rycerzy zakonnych do 1251 r.). W tym celu przeprowadził ponownie krytyczną analizę wszelkich zachowanych dla tej problematyki źródeł, by rozwiać szereg wątpliwości i sporów, które narosły na ten temat w dotychczasowej literaturze przedmiotu.

W rozdziale pierwszym, noszącym tytuł *Dyplomatyczne przygotowania Zakonu Krzyżackiego do założenia pruskiego władztwa terytorialnego*, M. Löwener przedstawił działalność władz tej instytucji na forum europejskim w latach 1226—1231, która zaowocowała w rezultacie przybyciem na Kujawy pierwszej grupy rycerzy zakonnych w 1228 r. i przejęciem nadanych im przez księcia Konrada mazowieckiego obszarów: ziemi chełmińskiej i Orłowa. W kontekście rozpatrywanych w tym rozdziale zagadnień autor starał się dać odpowiedź na wiele pytań szczegółowych. Skłonił się do poparcia propozycji Tomasza Jasińskiego przesunięcia datacji Złotej Bulli cesarza Fryderyka II dla Zakonu Krzyżackiego z roku 1226 na 1235¹, przedstawił rolę dwóch poselstw (Filipa komtura z Halle — z 1228 i Konrada von Landsberg — z 1229 r.) do Konrada mazowieckiego, dokonując jednocześnie krytycznej analizy fragmentów dotyczących omawianych wydarzeń, znajdujących się w dziele krzyżackiego kronikarza Piotra z Dusburga. W dalszej części tych rozważań M. Löwener opowiedział się za autentycznością tzw. przywileju kruszwickiego z czerwca 1230 r., przedstawił zagadnienie przybycia do Prus brata Hermana Balke przed połową 1230 r. i zrekonstruował przebieg układów, które w 1231 r. prowadzili Krzyżacy z biskupem Chrystianem.

Najważniejszym osiągnięciem rozdziału drugiego omawianej pracy, zatytułowanego *Pierwsze urzędy zakonne w Prusach*, jest bez wątpienia podjęta przez autora próba przesunięcia datacji pierwotnego przywileju chełmińskiego z 28 grudnia 1233 na 28 grudnia 1232 r. Na poparcie swojej koncepcji, będącej efektem żmudnej i pracochłonnej analizy źródeł, M. Löwener przytoczył szereg

¹ Por.: T. Jasiński, *Złota Bulla Fryderyka II dla Zakonu Krzyżackiego z roku rzekomo 1226*, Roczniki Historyczne, 1994, 60, ss. 107—154.

dowodów. Na podstawie treści pomijanego dotychczas przez badaczy dokumentu układu Konrada mazowieckiego z Zakonem Krzyżackim z 6 stycznia 1233 r. wykazał on, że wielki mistrz Herman von Salza był osobiście wystawcą pierwotnego przywileju chełmińskiego. Analiza itinerarium najwyższego zwierzchnika Zakonu wskazuje zaś na to, że mogło się to stać jedynie w końcu 1232 r. Tę datę potwierdzałyby również itineraria występujących w tym dokumencie jako świadków margrabiego brandenburskiego Burcharda IV i kilku osób z jego otoczenia. Te ustalenia dały autorowi pracy asumpt do przesunięcia omyłkowo podawanej już w średniowiecznych źródłach narracyjnych daty założenia przez Krzyżaków grodu w Kwidzynie z roku 1233 na 1232. Ponadto za wystawieniem pierwotnego przywileju chełmińskiego w 1232 r. przemawiałby bożonarodzeniowy styl datowania dokumentów stosowany wówczas powszechnie przez kancelistów zarówno cesarskich, jak i wielkiego mistrza. W dalszej części tego rozdziału autor zajął się pierwszymi zakonnymi urzędnikami terytorialnymi w Prusach (określanymi w pierwotnym przywileju chełmińskim jako: „in Culmine — in Quedin provisores”), sugerując — w przeciwieństwie do dotychczasowej koncepcji Reinharda Wenskusa² — że nie należy ich traktować jako późniejszych komturów ziemskich (tym bardziej, że Ludwik z odnowionego przywileju chełmińskiego z 1 października 1251 r. był według M. Löwenera nie komturem ziemskim, a wicemistrzem krajowym), a raczej jako komturów Chełmna i Kwidzyna (po 1250 r. — Dzierzgonia). W rozdziale tym autor uporządkował również chronologię obejmowania i sprawowania poszczególnych naczelnych funkcji urzędniczych przez Hermana Balke na obszarach powierzanych mu pod zarząd w latach 1230—1233.

W rozdziale trzecim omawianej pracy, zatytułowanym *Polityczne zabezpieczenie i rozszerzenie zakonnego władztwa terytorialnego w północno-wschodniej Europie*, M. Löwener na podstawie gruntownej analizy źródeł przedstawił w szerokim kontekście politycznym wydarzenia z lat 1234—1243, w efekcie których Zakon Krzyżacki ugruntował swoje władztwo terytorialne w Prusach, konsekwentnie umacniając swoją rolę polityczną i militarną na podbijanych obszarach. Autor wyróżnił tu szczególnie trzy zagadnienia, a mianowicie stosunki Krzyżaków z papieżem, legatem Wilhelmem z Modeny i biskupem Chrystianem, budowę ustroju diecezjalnego dla ziemi chełmińskiej i Prus (planowaną w 1236, ale zrealizowaną dopiero w 1243 r.) oraz inkorporację Zakonu Kawalerów Mieczowych do Zakonu Krzyżackiego w 1237 r. Ze szczegółowych problemów poruszanych w tym rozdziale należy zwrócić uwagę na podkreślaną przez autora wysoką ocenę wiarygodności relacji Hartmanna von Heldrunge dla badań nad wewnętrznymi dziejami Zakonu Krzyżackiego dla lat 1235—1237, tj. dla okresu bezpośrednio poprzedzającego inkorporację Zakonu Kawalerów Mieczowych. M. Löwener zwrócił tu również uwagę na rolę jaką odegrał w omawianych wydarzeniach wielki mistrz Herman von Salza. Autor zauważył, że Krzyżacy nie byli entuzjastami połączenia z zakonem inflanckim, na co wskazywał wynik głosowania w tej sprawie na kapitule

2 R. Wenskus, *Das Ordenland Preussen als Territorialstaat des 14. Jahrhunderts*, w: *Der deutsche Territorialstaat im 14. Jahrhundert*, Vorträge und Forschungen 1970, 13, ss. 357—358.

w Marburgu odbytej w 1236 r., gdzie spośród siedemdziesięciu jej uczestników większość opowiedziała się przeciwko temu posunięciu. Także wśród samych kawalerów mieczowych istniała poważna opozycja, występująca przeciwko połączeniu z Krzyżakami. Przekonał się o tym pierwszy mistrz krajowy dwóch połączonych prowincji — Prus i Inflant — Herman Balke, który, nie mogąc osiągnąć porozumienia z Inflantczykami, zrezygnował z pełnionych przez siebie funkcji i jeszcze w 1238 r. wyjechał do Niemiec. Na marginesie należy tu zauważyć, że M. Löwener, rekonstruuując itinerarium Hermana Balke dla lat 1237—1238, odrzucił koncepcję zmiany datacji wystawionego przez niego w Elblągu 13 stycznia 1238 r. dokumentu³ na rok 1239, zaproponowaną przez Jana Powierskiego⁴.

Wiele istotnych ustaleń przynosi rozdział czwarty omawianej pracy, zatytułowany *Zewnętrzne zagrożenia i nowa organizacja władztwa zakonnego w basenie Morza Bałtyckiego*. Autor uściślił w nim datę śmierci Hermana Balke na 3 marca 1240 r. Przedstawił ponadto zasady obsadzania godności mistrzów krajowych i ich zastępców oraz rezygnacji ze sprawowanych funkcji, co wówczas zdarzało się stosunkowo często. W znacznej mierze uściślił również bardzo zagmatwaną w źródłach kolejność występowania poszczególnych urzędników w Prusach i Inflantach. Pokusił się ponadto o przesunięcie datacji zachowanego w kopii dokumentu, wystawionego przez Henryka Stango komtura dzierzgońskiego i wicemistrza w Prusach, z 16 lutego 1249 r. — którą to datację przyjmowano dotychczas⁵ — na 16 lutego 1254 r., przez co odrzucił fakt występowania komturów w Dzierzgoniu i Starogrodzie (ten ostatni urzędnik również pojawił się w tym dokumencie) przed 1250 r. Autor uznał również, że twórcą reformy administracyjnej dla obszarów Prus, przeprowadzonej w 1246 r., był ówczesny wielki mistrz Henryk von Hohenlohe (założenie komturstw: ziemi chełmińskiej, elbląskiego i bałgijskiego; wprowadzenie pieczęci dla poszczególnych konwentów). Ponadto przedstawił wybitną rolę, jaką w Zakonie w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIII w. odegrał Dietrich von Grüningen, odrzucając jednak wysuwaną w literaturze tezę o jego przywództwie stronnictwa propapieskiego w Zakonie Krzyżackim. Według M. Löwenera mający to potwierdzać dokument, datowany dotychczas przez wydawców na 1249 r.⁶, powstał najprawdopodobniej w 1254 r.

Nie wszystkie ustalenia autora zawarte w tym rozdziale mogą być jednak przyjęte bez zastrzeżeń. Przede wszystkim sugerował on, że między urzędem komtura ziemi chełmińskiej, znanym od 1246 r., a funkcją określaną w pierwotnym przywileju chełmińskim (1232) jako „provisor in Culmine” nie było żadnej

3 *Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, hrsg. v. C. P. Woelky und J. M. Saage, Bd. I, Mainz 1860, nr 1.

4 J. Powierski, *Czas wystawienia przywileju Hermana Balke dla rycerzy polskich w ziemi chełmińskiej*, *Zapiski Historyczne*, 1995, R. 60, z. 2/3, s. 246.

5 *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, bearb. v. C. P. Woelky, Danzig 1885—1887 (dalej: U. C.), Bd. I, Th. 1, nr 24.

6 *Preussisches Urkundenbuch*, hrsg. v. R. Philippi [i in.], Königsberg—Marburg 1882—1986 (dalej: Pr. Ub.), Bd. I, Th. 1, nr 230; por. K. Militzer, *Die Entstehung der Deutschordensballeien im Deutschen Reich*, wyd. 2, Marburg 1981, ss. 45—47.

kontynuacji (jak to postulował R. Wenskus)⁷ i urzędnika z dokumentu z 1232 r. należałoby traktować jako późniejszego zwykłego komtura Chełmna (bądź Starogrodu) (s. 77, 171—172). Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że na otoku pieczęci przywieszanej do dokumentu biskupa chełmińskiego Heidenreicha z 10 marca 1246 r., którą można chyba przypisać komturowi ziemi chełmińskiej, widnieje napis: + S'CVLMENSIS PROV[ISOR]IS⁸. Jest on identyczny jak tytuł urzędnika z dokumentu z 1232 r. Skądinąd zaś wiadomo, że w otoku kolejnej znanej pieczęci komtura ziemi chełmińskiej, przywieszanej do dyplomu z 25 października 1255 r., znajdował się napis: [+ S'COMMEND]ATORIS DE CV[LMINE]⁹. M. Löwener sugerował także, że wzmiankowany w dokumentach z 1246, 1248 i 1255 r. brat zakonny Henryk Sturluz był przed 1251 r. komturem Chełmna (Starogrodu) (s. 169). Być może jednak pełnił on wówczas funkcję kompana komtura ziemi chełmińskiej¹⁰. Autor konsekwentnie uznaje brata Ludwika, występującego w dokumentach z 18 i 19 marca 1250 r. z tytułem „preceptor domus sancte Marie Theutonicorum in Prussia”¹¹, a w odnowionym przywileju chełmińskim z 1 października 1251 r. z określeniem „provisor Prusie”¹², ówczesnym pruskim wicemistrzem krajowym (ss. 185—186). Wówczas bowiem — według autora — funkcję mistrza krajowego sprawować miał przebywający w kurii papieskiej Dietrich von Grüningen (s. 180). Dlaczego jednak Ludwik konsekwentnie w trzech wymienionych dokumentach był określany jako zwierzchnik Zakonu w Prusach, a nie jako jego zastępca? Problem ten wymaga dalszych badań, podobnie jak kwestia funkcjonowania urzędów mistrzów krajowych w Niemczech, Prusach i Inflantach w początkach lat pięćdziesiątych XIII w.

M. Löwener w swojej pracy uwzględnił bardzo bogatą literaturę przedmiotu, również polską. Z drobnych niedociągnięć w tej kwestii można by jedynie wskazać niepełne wykorzystanie znanej autorowi pracy Tomasza Jasińskiego¹³, przez co w sprawie zmiany datacji dokumentu z rzekomo 1244 r.¹⁴ na 1294 r. udowadniał on rzecz wyjaśnioną z powodzeniem już dwadzieścia lat temu (s. 167). Ponadto można by wskazać jeszcze na kilka prac Jana Powierskiego¹⁵, do których autor nie dotarł.

Pomijając te drobne mankamenty czy problemy dyskusyjne, praca

7 R. Wenskus, op. cit., ss. 357—358.

8 Pr.Ub. I/1, nr 177.

9 Pr.Ub. I/1, nr 325; por. P. Oliński, *Motywy chrystologiczne na pieczęciach urzędników krzyżackich ziemi chełmińskiej*, Rocznik Grudziądzki, 1998, 13, s. 12.

10 Por. S. Józwiak, *Przeobrażenia centralnej władzy administracyjnej zakonu krzyżackiego w ziemi chełmińskiej w latach 1285—1410*, Zapiski Historyczne, 1999, 64, z. 2, ss. 14—15.

11 Pr.Ub. I/1, nr 233; *Urkundenbuch zur Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien*, hrsg. v. H. Cramer, Marienwerder 1887, nr 4.

12 K. Zielińska-Melkowska, *Przywilej chełmiński 1233 i 1251*, red. Z. Zdrójkowski, przekł. W. Wróblewski, Toruń 1986, s. 49.

13 T. Jasiński, *Pierwsze lokacje miast nad Wisłą. 750 lat Torunia i Chełmna*, Toruń 1980, ss. 44—45.

14 U. C. II, nr 1227.

15 J. Powierski, *Dobra ostrowicko-golubskie biskupstwa włocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235—1308*, Gdańsk 1977; tenże, *Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okresie piastowskim*, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych BTN, nr 13, Bydgoszcz 1973, ss. 3—86.

M. Löwenera jawi się jako znakomite, analityczne kompendium wiedzy nad wczesnymi dziejami Zakonu Krzyżackiego w Prusach i Inflantach. Szereg dokonanych przez autora nowych ustaleń stanowi podstawę do dalszych pogłębionych badań nad tą problematyką. Zamieszczając na końcu streszczenie pracy w języku polskim, autor wykonał ukłon pod adresem historiografii polskiej, która obok niemieckiej wiedzy prym w badaniach nad dziejami Zakonu Krzyżackiego w Prusach.

Sławomir Józwiak

Marek Radoch, *Zarys działalności polityczno-dyplomatycznej książąt mazowieckich wobec państwa krzyżackiego w Prusach w latach 1385—1407*, Olsztyn 1999, Studia i Materiały WSP w Olsztynie, nr 141, ss. 116.

Jedną z ostatnich publikacji Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie jest praca Marka Radocha — mediewisty tamże zatrudnionego — dotycząca stosunków książąt mazowieckich z państwem zakonnym w latach 1385—1407. Ta niewielka rozmiarami praca, poza wstępem i zakończeniem, składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym Autor kreśli działalność książąt mazowieckich przed unią polsko-litewską, zwracając szczególną uwagę na zabiegi Siemowita IV o koronę polską i tegoż konsekwencję w postaci zastawów północnych ziem mazowieckich u Krzyżaków, mianowicie Wizny, Grzebska i Zawkrza. W rozdziale drugim omówiono lata 1386—1394, kiedy książęta mazowieccy (Janusz I i Siemowit IV) występują już jako sojusznicy (i lennicy) Władysława Jagiełły, aktywnie działając na rzecz obrony unii polsko-litewskiej. Autor przybliży kolejne wydarzenia, które ukazują wzajemne relacje książąt mazowieckich i Zakonu, nie rezygnując z przedstawienia innych wydarzeń natury ogólniejszej, które oddziaływały na te pierwsze (problem Litwy, sprawa Jana Kropidły czy księcia Witolda). W podsumowaniu Autor postawił tezę, że książęta mazowieccy stali się wyrazicielami polityki Jagiełły. Szczególnie napięte stosunki z Krzyżakami miał książę Janusz I, który dostał się nawet na krótko do niewoli krzyżackiej. Z kolei Siemowit IV utrzymywał z Zakonem poprawne stosunki, co nie przeszkadzało Jagielle (a wręcz właśnie świadomie to wykorzystywał) korzystać z jego usług w rokowaniach pokojowych z Zakonem. Ostatni rozdział ukazuje dalsze losy wzajemnych odniesień mazowiecko-krzyżackich do 1407 r. Tutaj na uwagę zasługują szczególnie problemy graniczne, jak też liczne konflikty i starcia między sąsiadami na pograniczu. W sumie, zgodnie z tytułem, otrzymaliśmy tylko zarys działalności książąt mazowieckich wobec państwa krzyżackiego, choć niewątpliwie jest to dzisiaj najszersze ujęcie tej problematyki.

Pracę uzupełniają reprodukcje źródłowe. Sens ich umieszczenia w książce w tej formie (zupełnie nieczytelne i z nieuwzględnieniem jakichkolwiek zasad edytorskich) budzi moje wątpliwości. Brakuje natomiast, co byłoby z większym pożytkiem dla książki, indeksów. Wadą jest też niestaranna korekta (typowe „literówki”, niekonsekwencja stosowania kursywy).

Niejako na marginesie głównych wątków książki, które zapewne spotkają się jeszcze z zainteresowaniem recenzentów, chciałbym odnieść się tylko do niektórych zagadnień wzbudzających pewne wątpliwości lub dyskusję. Słusznie